

Sygn. akt I C 333/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 8 listopada 2019 roku***

***Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny***

***w następującym składzie:***

Przewodniczący: sędzia Tomasz Choczaj

Protokolant: staż. Agnieszka Sobolczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko H. K.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

1. zobowiązuje pozwaną H. K. do przeproszenia powódki M. K. (2) w ten sposób, iż prześle na jej adres w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku listem poleconym pisemne oświadczenie o następującej treści: „Przepraszam panią M. K. (2) za to, że podczas udzielania wywiadu dziennikarzowi gazety (...) do artykułu, który ukazał

się w numerze (...) w dniu 28 czerwca 2016 roku naruszyłam dobra osobiste pani M. K. (1) poprzez użycie wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe”;

2. oddała powództwo w pozostałej części;

3. nie obciąża stron brakującymi kosztami procesu;

4. częściowo znosi między stronami koszty zastępstwa prawnego, a w pozostałej części nie obciąża powódki M. K. (2) tymi kosztami.

Sygn. akt I C 333/18

## UZASADNIENIE

M. K. (2) wystąpiła przeciwko H. K.

z pozwem o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie. Wniosła w nim

o złożenie przez pozwaną - powódce oficjalnych przeprosin w formie ustnej przed Sądem oraz zaprotokołowanie tych przeprosin do protokołu rozprawy oraz o zobowiązanie pozwanej do opublikowania (na swój koszt) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, w ramce wielkości 1/5 strony, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, na stronie głównej gazety (...) wydawanej przez (...) Agencję (...) w W., oświadczenia o następującej treści: „W związku

z opublikowaniem przez K. (...) w numerze (...) z dnia 28 czerwca 2016 roku artykułu autorska N. P., oświadczam, że wyrażam ubolewanie z powodu wypowiedzi, której udzieliłam na łamach tej gazety na temat M. K. (2), w szczególności przepraszam za inwektywę „świnia bez honoru” oraz za podważanie wierności Pani M. K. (2)

w stosunku do mojego syna C., a także zaprzeczenie jego ojcostwa

co do ich wspólnej córki”. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej sumy pieniężnej w wysokości 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych, płatnej w terminie 14 dni

od uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu.

H. K. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. K. (2) i H. K. od wielu lat pozostają w konflikcie, który dotyczy różnych spraw rodzinnych, (bezsporne) .

Między nimi przed Sądem Rejonowym w Wieluniu toczyła się sprawa o alimenty z powództwa M. K. (2) i o zaprzeczenie ojcostwa z powództwa H. K., (bezsporne) .

W Sądzie Okręgowym w Sieradzu pod sygn. akt I 1 C 117/13 toczyła się sprawa o rozwód z powództwa C. K. przeciwko M. K. (2). Została ona umorzona ze względu na śmierć powoda, (bezsporne) .

W dniu 21 czerwca 2016 r. w K. (...), nr 22(505) ukazał się artykuł, w którym przedstawiono historię małżeństwa M. K. (2) i C. K.. Dziennikarka zacytowała w tym artykule wypowiedzi powódki na temat pozwanej i jej angażowania się w konflikt małżeński. Powódka stwierdziła, że pozwana w 2013 r. wniosła do prokuratury o badanie DNA córki rozwodzających się małżonków z uwagi na to, że powódka pracowała w agencji towarzyskiej. Ponadto stwierdziła, że pozwana „latała” po wsi z badaniami syna, z których wynikało, że jest bezpłodny i wyzywała powódkę i jej córkę „od jakich się tylko da”, (dowód: artykuł - k. 199 - 199 verte) .

W dniu 28 czerwca 2016 r. w K. (...), nr (...) ukazał się kolejny artykuł, w którym przedstawiono dalszą część historii małżeństwa M. K. (2) i C. K.. Dziennikarka zacytowała w tym artykule wypowiedzi pozwanej na temat powódki: Świna bez honoru. Ona nic nie przyniosła, tam jest moja wersalka, mój stół, moja firanka, moja szklanka, moje łóżko, mój żyrandol. I ona nas nęka? Dlaczego? Niech ona stąd idzie. Ja mam badania, że on jest bezpłodny. I to dziecko jej nie jego. Co ona chce od niego - denerwowała się kobieta, (dowód: artykuł - k. 13; zeznania świadka N. P. - k. 206 - 206 verte i nagranie z dnia 11 marca 2019 r. płyta - koperta - k. 262, minuta od 00:05:43 do 00:59:23) .

Treść artykułu nie spowodowała u powódki istotnych lub trwałych konsekwencji dla jej zdrowia psychicznego i funkcjonowania, (dowód: opinia biegłej psycholożki A. B. - k. 220 - 224) .

U powódki występują zaburzenia osobowości o cechach histrionicznych. Powódkę charakteryzuje dramatyzm w zachowaniu i labilność emocjonalna. Obecna jest niedojrzałość oraz obwinianie innych za swe kłopoty i życiowe niepowodzenia. Jej funkcjonowanie w relacjach od wielu lat jest dysfunkcyjne, (dowód: opinia biegłej psycholożki A. B. - k. 220 - 224) .

Słowa wypowiedziane przez pozwaną w czasie udzielania wywiadu N. P. nie były dla powódki zaskakujące, (dowód: opinia biegłej psycholożki A. B. - k. 220 - 224) .

Ustalony w sprawie stan faktyczny jest częściowo bezsporny, gdyż wynika z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie były negowane oraz ze zgodnych twierdzeń stron.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka R. M. w części, w której twierdziła, że powódka nie udzielała wywiadu dziennikarce K. (...). Sąd uznał je bowiem za stronnice, gdyż świadek - jako córka pozwanej - ma ewidentny interes w tym, by zeznawać na jej korzyść. Ponadto zeznania tego świadka w tej części są sprzeczne z zeznaniami świadka N. P.. W pozostałej części zeznania świadka R. M. zostały pominięte przy budowaniu stanu faktycznego, gdyż nic nie wnoszą do sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. M., gdyż uznał je za stronnice. Świadek - jako córka powódki - ma interes w tym, by zeznawać na jej korzyść. Ponadto jej zeznania są sprzeczne z wnioskami opinii biegłej psycholożki, która stwierdziła, że treść artykułu nie spowodowała u powódki istotnych lub trwałych konsekwencji dla jej zdrowia psychicznego i funkcjonowania.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w części, w której opisywała wpływ ukazania się artykułu na jej życie i życie jej córki, gdyż w tej części jej zeznania są gołosłowne oraz sprzeczne z wnioskami opinii biegłej psycholożki, która stwierdziła, że treść artykułu nie spowodowała u powódki istotnych lub trwałych konsekwencji dla jej zdrowia psychicznego i funkcjonowania. W pozostałej części jej zeznania zostały pominięte przy budowaniu stanu faktycznego, gdyż nic nie wnoszą do sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej w części, w której twierdziła, że nie udzielała wywiadu, gdyż w tej części jej zeznania są gołosłowne i sprzeczne z zeznaniami świadka N. P.. W pozostałej części jej zeznania zostały pominięte przy budowaniu stanu faktycznego, gdyż nic nie wnoszą do sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 k.c. ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Oczywiście wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące. Należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego można stwierdzić, że cześć, dobre imię i godność człowieka uznawane są za najważniejsze dobra osobiste.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ublżeniu komuś. Naruszenie dobrego imienia polega natomiast na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, Nr 4, poz. 77, z głosem E. Radomskiej, PiP 1973, z. 6, s. 16; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66).

Naruszenie dobra osobistego, np. czci, może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie

uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym, motywach oceny na świadectwie szkolnym (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1972 r., II CR 370/72, OSNC 1973, nr 7 - 8, poz. 141, z glosą T. Bińczyckiej - Majewskiej, NP 1974, nr 10, s. 1389). Dla zniesławienia konieczne jest, by zarzut został zakomunikowany osobie trzeciej, przy zniewadze wystarczające już jest, że powożmie o niej wiadomość pokrzywdzony.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych

do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Na zasadach przewidzianych

w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei

§ 2 powyższego przepisu stanowi, że jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać

jej naprawienia na zasadach ogólnych. Z powyższego przepisu wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest zatem przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w powyższym przepisie.

W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu oraz - pod pewnymi warunkami - zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom

lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne,

chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów,

w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (patrz: wyroki Sądu Najwyższego z 21 października 2003 r., I PK 4141/02, OSNP 20041201344, z 7 marca 2007 r., II CSK 4931/06, Lex nr 278669; z 7 kwietnia 2009 r., I PK 2101/08, Mon. Pr. 20091121242-247 i z 18 października 2012 r. V CSK 427/11 oraz orzeczenia w nich powołane).

Mając powyższe na uwadze oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki,

tj. naruszyła jej godność i cześć, gdyż powiedziała dziennikarce K. (...) w czasie przeprowadzania z nią wywiadu, że powódka to świnia bez honoru. Oczywistym jest, że użycie przez pozwaną powyższego sformułowania jest nie tylko obraźliwe dla powódki, ale i obniża poczucie jej wartości. Jest wyrazem braku szacunku.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej

i jej córki, z których wynikało, że pozwana nie udzielała wywiadu N. P.,

o czym była mowa w omówieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponadto wypada też zauważyć, że pozwana nie udźwignęła ciężaru obowiązku obalenia domniemania bezprawności, płynącego z treści art. 24 § 1 zd. 1 k.c.,

a także obowiązku wykazania, że jej działanie nastąpiło za zgodą powódki; mieściło się w ramach obowiązującego porządku prawnego; było wykonywaniem prawa lub miało na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Zatem powódka miała prawo do obrony własnej godności i czci, a temu ma i powinno służyć powództwo o ochronę dóbr osobistych. W tym właśnie zakresie Sąd uznał powództwo za uzasadnione.

Oceniając żądanie powódki w zakresie zobowiązania pozwanej do jej przeproszenia należy stwierdzić, że katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współzycia społecznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 30 grudnia 1971 r. (III CZP 87/71, OSNCP 1972, Nr 6, poz.104) wskazał, że chodzi o „czynności”, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi zatem być adekwatny do danego naruszenia. Przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego należy też brać pod uwagę całokształt okoliczności, takich jak: zachowanie się osoby, której dobro zostało naruszone, a w szczególności, czy zajęcie zostało przez nią sprowokowane itp. Czynność skierowana do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2013 r. (I CSK 540/12, OSNC-ZD 2013/4/84) w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd ocenia, czy określona w żądaniu powoda treść, forma i liczba oświadczeń oraz miejsce i sposób ich publikacji jest odpowiednia do zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych. Może też ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz to, że przy ocenie naruszenia czci i godności (art. 23 k.c.) należy obok odczuć osoby żądającej ochrony prawnej, które mogą być subiektywne, uwzględnić także obiektywny odbiór wypowiedzi w opinii społecznej, Sąd uznał, iż żądanie powódki zamieszczenia przeprosin na łamach prasy jest żądaniem nadmiernym i nieuzasadnionym. Powódka nie wykazała, jak w opinii społecznej - lokalnej, został odebrany zwrot „świnia bez honoru”. Zwrot ten miał, co prawda, charakter publiczny, ale był naruszeniem niewielkiej wagi. Zdaniem Sądu wystarczającym jest otrzymanie przez powódkę od pozwanej przeprosin w formie pisemnej o oznaczonej w wyroku treści, o czym orzekł, jak w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 24 k.c.

Nie ma racji pozwana, że żądanie pozwu, które dotyczy zwrotu „świnia bez honoru”, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa, gdyż pozwana nie miała jakiegokolwiek powodu do obrażania i zniesławiania swojej byłej synowej. Takiej inwektywy nie usprawiedliwia nawet wieloletni konflikt stron.

Przyjmuje się, że na naruszenie zasad współzycia społecznego przez drugą stronę może powoływać tylko ten, kto sam prawa nie nadużywa. Należy zatem rozważyć, czy na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego w sprawie o ochronę dóbr osobistych może się powoływać ten, kto również dopuszcza się naruszenia takich dóbr w stosunku do przeciwnika. Zdaniem Sądu Okręgowego w Sieradzu, w takich sytuacjach art. 5 k.c. co do zasady nie znajduje zastosowania, a jeśli już, to należy go stosować bardzo ostrożnie i w sposób ograniczony i to tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Generalnie bowiem obowiązuje zasada, że wzajemne naruszenia dóbr osobistych i związane z tym roszczenia nie znoszą się. Za takim stanowiskiem przemawia także orzecznictwo Sądu Najwyższego (patrz wyrok z 30 kwietnia 1970 r., II CR 103/70, OSP 4/71 poz.83). Sąd Najwyższy stwierdził w tym wyroku, że w razie wzajemnych naruszeń nietykalności cielesnej i czci nie znoszą się wzajemnie przysługujące stronom roszczenia o zakazanie tych naruszeń. Nie byłoby też uzasadnione takie stosowanie art. 5 k.c., w wyniku którego powództwo z art. 24 k.c. podlegałoby oddaleniu, z tym tylko uzasadnieniem, że powód dotknięty naruszeniem dóbr osobistych nadużywa swojego prawa. Z kolei w wyroku z 25 kwietnia 1990 r. (I CR 147/90, niepublikowanym) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nawet obrona przed nieuzasadnionym zarzutami powinna być ujmowana w oględnych sformułowaniach, że argumenty nierzeczowe, ad hominem, mające postać szykany są niedopuszczalne i z reguły należy je traktować jako dające podstawę do stwierdzenia bezprawności. W orzeczeniu zaś z 24 stycznia 2000 r. (III CKN 553/98) Sąd Najwyższy potwierdził swoje

wcześniej wielokrotnie prezentowane stanowisko, że wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 24 k.c., w tym roszczenia o zaniechanie w przypadku, gdy istnieje zagrożenie dalszego naruszania dóbr osobistych.

Zatem fakt, że strony pozostają w konflikcie i wzajemnie podejmują w stosunku do siebie działania bezprawne i naruszają swoje dobra (poprzednia publikacja i wypowiedzi powódki na temat pozwanej), nie może być podstawą oddalenia powództwa.

Natomiast żądanie zawarte w pkt 1 pozwu jest niemożliwie do uwzględnienia z czysto technicznej przyczyny, gdyż strony nie chciały zawrzeć ugody, która mogłaby być wciągnięta do protokołu rozprawy jako załącznik, dlatego podlega to żądanie oddaleniu, o czym Sąd orzekł, jak w pkt 2 wyroku.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy należy stwierdzić, iż w pozostałej części (dotyczącej podważania przez pozwaną wierności powódki i zaprzeczania ojcostwa) powództwo również podlega oddaleniu.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podnosi się, że naruszenie dobra osobistego rozpatrywać należy tylko w granicach przeciętnych ocen społecznych, a nie indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188; wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, LEK nr 55098). Przy dokonywaniu takiej oceny należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976/11/251). Trzeba zatem przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r., sygn. akt IACa 353/05, LEX nr 175202). Zatem ujęcie obiektywne pozwala uniknąć ochrony, subiektywnie i nadmiernie odczuwanych skutków naruszeń sfery osobistej (patrz J. Piątowski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, Nowe Prawo 1977, nr 7-8, s. 1146).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy stwierdzić, że w sytuacji wcześniejszego opisywania przez powódkę swojego życia, konfliktu z mężem, udziału pozwanej w tym konflikcie, nie doszło do naruszenia przez pozwaną czci i godności powódki w części wypowiedzi pozwanej dotyczącej podważania wierności powódki i zaprzeczania ojcostwa. Powódka bowiem sama poinformowała opinię publiczną w pierwszym artykule, że pozwana negowała ojcostwo swojego syna; że posądzała ją o pracę w agencji towarzyskiej; że pozwana „latała” po wsi z badaniami syna, z których wynikało, że jest bezpłodny i wyzywała powódkę i jej córkę „od jakich się tylko da”. Zatem późniejsze wypowiedzi pozwanej zawarte w drugim artykule, który ukazał się w krótkim czasie po pierwszym artykule, dotyczące podważania wierności powódki i zaprzeczania ojcostwa, nie mogły wywołać takiej reakcji u przeciętnego człowieka, która mogłaby obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć powódki. Stąd Sąd orzekł, jak w pkt 2 wyroku i oddalił powództwo sprecyzowane w pkt 2 w pozostałej części.

Przechodząc do majątkowych żądań powódki należy stwierdzić, że w polskim systemie prawa krzywdę moralną naprawia się przede wszystkim poprzez środki ochrony niemajątkowej przewidziane w art. 24 k.c., ukierunkowane na usunięcie skutków wyrządzonej czynem bezprawnym krzywdy. Pokrzywdzonemu przysługuje także inny środek ochrony o charakterze majątkowym w postaci przyznania zadośćuczynienia za doznana krzywdę, które to roszczenie jest samodzielne, niezależne od innych środków potrzebnych

do usunięcia skutków naruszenia (art. 448 k.c.). Zadośćuczynienie służyć ma udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji, gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy, zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie.

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej czci i godności osobistej oraz zdrowia. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych, jak cześć, wizerunek, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy - oceniany obiektywnie, intensywność naruszenia - oceniana obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepublikowany; wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7 - 8, poz. 101; wyrok SA w Warszawie z 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SA we Wrocławiu z 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz ..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania ..., s. 26).

Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powódka wskazywała, że zadośćuczynienie ma naprawić wyrządzoną jej krzywdę i powstrzymać pozwaną od dopuszczania się podobnych naruszeń w przyszłości. Powódka pośrednio też twierdziła, że ucierpiało jej zdrowie, w tym zdrowie psychiczne. Ponadto twierdziła, że bardzo cierpiała z uwagi na to, że po publikacji stan zdrowia psychicznego jej córki uległ pogorszeniu i że zarówno ona, jak i jej córka spotkały się ze społecznym ostracyzmem.

Mając powyższe na uwadze oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd jednak doszedł do przekonania, że roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne zgłoszone przez powódkę jest niezasadne, biorąc pod uwagę bezprawność działania pozwanej oraz skutki naruszeń dóbr osobistych. Powódka bowiem nie wykazała, że stres spowodowany postępowaniem pozwanej doprowadził do niekorzystnych zmian w jej psychice i psychice jej dziecka. Trzeba dodać, że w tym zakresie Sąd uznał twierdzenia powódki za gołosłowne i sprzeczne z jasnymi wnioskami biegłej psycholożki. Sąd nie dał również wiary w tym zakresie zeznaniom córki powódki, gdyż uznał je za stronnicze. Zatem zaoferowane przez powódkę dowody nie dały podstaw do stwierdzenia, że na skutek publikacji artykułu prasowego doznała ona krzywdy, a trzeba dodać, że zadośćuczynienie przysługuje jedynie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dobra osobistego, a nie za naruszenie dobra osobistego.

Ponadto wypada zauważyć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sposób ochrony dobra osobistego winien być adekwatny do jego naruszenia oraz rodzaju dobra podlegającego ochronie. Sposób ten winien dać satysfakcję poszkodowanemu. Jednakże ocena ta musi być obiektywna i nie może być uzależniona od subiektywnej, indywidualnej wrażliwości osoby poszkodowanej. W tym miejscu trzeba dodać, że z opinii biegłej psycholożki wynika, że u powódki występują zaburzenia osobowości o cechach histrionicznych. Charakteryzuje ją dramatyzm w zachowaniu, labilność emocjonalna, niedojrzałość oraz obwinianie innych za swe kłopoty i życiowe niepowodzenia. Jej funkcjonowanie w relacjach, w tym w relacjach z pozwaną, od wielu lat jest dysfunkcyjne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia pieniężnego, o czym orzekł, jak w pkt 2 wyroku, uznając ponadto, że nakazanie przeproszenia jest wystarczające, by dać powódce satysfakcję i usunąć skutki naruszenia jej dóbr osobistych.

Z uwagi na trudną sytuację rodzinną i majątkową stron, Sąd nie obciążył ich brakującymi kosztami procesu, o czym orzekł, jak w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 102 k.p.c.

Strony wygrały i przegrały proces. Jednakże powódka przegrała proces w większym zakresie. Dlatego Sąd częściowo zniósł między stronami koszty zastępstwa prawnego, o czym orzekł, jak w pkt 4 wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c., ale z uwagi na trudną sytuację życiową i majątkową powódki nie obciążył jej pozostałą częścią kosztów procesu należnych pozwanej, o czym orzekł, jak w pkt 4 wyroku, na podstawie art. 102 k.p.c.